piątek, 13.11.2026

Strzeż tego, co zdobyłeś [2 J 4-9]

Wybrana Pani, ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. Każdy, kto wybiega zbytnio naprzód, a nie trwa w nauce Chrystusa, ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.

>P<

Żaden kierowca nie chciałby stracić prawa jazdy. Lekarz nie pozwoliłby, aby jakaś błahostka doprowadziła do odebrania mu prawa wykonywania zawodu. Nikt z nas nie chciałby również utracić świadectwa szkolnego, certyfikatu czy zaświadczenia potwierdzającego zdobyte umiejętności i wiedzę. Dokumenty i kwalifikacje zdobywaliśmy przecież ciężką pracą i zaangażowaniem. Włożyliśmy wiele wysiłku w to, aby je uzyskać. Podobnych przykładów moglibyśmy przytoczyć znacznie więcej. A jak wygląda nasze podejście do wiary?

Święty Jan, w jednym z najkrótszych listów zawartych w Biblii, liczącym zaledwie trzynaście zdań, zapisał następujące słowa: „Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę". Słowa te odnoszą się do naszej relacji z Bogiem, ale także do wspólnoty wierzących w Chrystusa w Efezie. Święty Jan w ten sposób nas motywuje i przypomina, jak ważne jest, abyśmy nie pozwolili utracić tego, o co tak bardzo się troszczymy. Przecież nie po to podejmujemy trud, zmagamy się z codziennymi przeciwnościami, czytamy Pismo Święte, modlimy się i uczestniczymy w życiu sakramentalnym, aby później to wszystko zaprzepaścić. Święty Jan pisze te słowa również w kontekście zagrożenia fałszywymi naukami i nieprawdą. Przestrzega nas, abyśmy nie dali się im zwieść. Wiara jest przecież wielką wartością. To sprawa niezwykle istotna i mająca fundamentalne znaczenie dla naszego życia. Nie możemy więc tak łatwo z niej rezygnować ani pozwolić, by została w nas osłabiona czy utracona. Nie możemy dopuścić do tego, aby zwyciężyło nad nami kłamstwo, a w konsekwencji, abyśmy utracili to, o co tak wytrwale zabiegamy – naszą wiarę.

Warto więc zadać sobie kilka ważnych pytań: Jaką wartość ma dla mnie wyznawana wiara? Na ile ją cenię? Czy rzeczywiście troszczę się o nią tak samo, jak troszczę się o inne ważne sprawy w moim życiu?

_____

fot. pixabay